

"List św. Jakuba" Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Kelly Anderson i Daniel Keating. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2024

Cierpliwa wytrwałość (Jk 5,7-11)

W poprzednim rozdziale Jakub ostro ganił postępujących arogancko i ze szczególną gwałtownością potępił bogaczy uciskających ubogich (5,1-6).

Teraz kieruje uwagę ku wspólnocie, używając znajomego wezwania „bracia”, a jego ton jest ciepły i pełen otuchy.

W obliczu ucisku z rąk potężnych i bogatych Jakub radzi słuchaczom, żeby trwali cierpliwie i wytrwale.

Trwajcie cierpliwie aż do przyjścia Pana (Jk 5,7-11)

ST: Wj 34,6

NT: Rz 1,11-12; 5,3-5; 12,8-18; Kol 1,9-12; 1 Tes 3,10-13; 2 Tes 2,16-17

KKK: sąd ostateczny, 1038-1041

Lekcjonarz: trzecia niedziela Adwentu, rok A (Jk 5,7-10)

W tych wersetach Jakub ponownie wzywa czytelników do ufania Bogu w rozmaitych doświadczeniach.

Na początku listu zachęcał ich do wytrwałości podczas przechodzenia przez doświadczenia, aby nabyli dojrzałego charakteru, stali się „doskonałymi” (1,2-4).

Teraz radzi tak samo, ponieważ przyjście Pana jest bliskie (5,8).

Jakub wypowiada serię trzech zachęt – **być cierpliwym, umacniać serca i nie uskarżać się na siebie nawzajem** – mających pomóc czytelnikom w zachowywaniu ufności wobec Boga, i przynagla ich do czerpania siły z przykładów ludzi pełnych wiary, którzy żyli przed nimi.

[5,7] Trwajcie więc cierpliwie, bracia, aż do przyjścia Pana. Oto rolnik czeka wytrwale na cenny plon ziemi, dopóki nie spadnie deszcz wczesny i późny.

Pierwsze zalecenie Jakuba: Trwajcie (...) cierpliwie, wprowadza główny temat tej części.

W tych wersetach (w w.7 dwukrotnie, w.8 i 10) czterokrotnie używa jakiejś formy słowa „cierpliwy”.

Użycie słowa „więc” jasno ukazuje, że cierpliwość jest konieczną odpowiedzią na nadużycia opisane w poprzednich wersetach.

We wcześniejszej części Jakub przedstawił ostateczny koniec bogaczy jako dzień rzezi (5,5). Teraz natomiast, gdy opisuje przyszłość wierzących w postaci przyjścia Pana, postrzega je oczywiście jako wydarzenie pozytywne.

Jakub zachęca członków Kościoła, by cierpliwie czekali na powrót miłosiernego Pana i zabranie przez Niego do siebie jego wiernych uczniów, gdzie otrzymają owoc swojej cierpliwości, a ich prześladowcy zostaną pozbawieni sposobności do nękania (**Beda Czcigodny**).

Jakub podaje przykład, że rolnik otrzyma plony ziemi, ponieważ spadnie deszcz wczesny i późny.

W Palestynie deszcz pada w październiku i listopadzie, umożliwiając żniwa wiosenne, a następnie znowu w kwietniu i maju, co zapewnia dobre żniwa w lecie¹.

Rolnik liczy, że Bóg ześle te deszcze i zapewni mu dobrobyt.

„Rolnik potrzebuje cierpliwości do oczekiwania, aż natura dokona swego dzieła, a chrześcijanin potrzebuje cierpliwości, by czekać na przyjście Chrystusa”.

[5,8] Tak i wy bądźcie cierpliwi i umacniajcie serca wasze, bo przyjście Pana jest już bliskie.

Powtarzając z naciskiem: bądźcie cierpliwi, Jakub podaje drugie zalecenie: umacniajcie serca wasze.

Nowy Testament często zaleca umacnianie serc. Wzorem takiej postawy jest Jezus, który zdecydowanie podążył ku Jerozolimie, by stawić czoła śmierci.

Grecki tekst mówi dosłownie, że Jezus „**przybrał twardy wyraz twarzy**” (Łk 9,51) i jest to ten sam czasownik, którego używa tutaj Jakub.

Również Paweł i Piotr piszą, jak ważne jest, żeby Bóg umacniał nasze serca, tak byśmy wytrwali w próbach (1 Tes 3,13; 2 Tes 2,17; 1 P 5,10).

Człowiek umacniający swoje serce jest zdecydowany, w przeciwieństwie do człowieka chwiejnego, którego oddanie Panu jest niestałe (Jk 1,6-8).

¹ W Palestynie występuje pora deszczowa od października do maja, w czasie której najwięcej opadów notuje się w grudniu (105 mm), styczniu (135 mm) i lutym (120 mm). Najmniej opadów jest w maju (3 mm) i październiku (15 mm). Od czerwca do września trwa pora sucha, w czasie której nie notuje się żadnych opadów deszczu – przyp. red. nauk.

Powodem, dla którego trzeba być umocnionym, jest to, że **przyjście Pana jest już bliskie**.

Podobnie jak Jan Chrzciciel i Jezus głosili, że „**bliskie jest królestwo Boże**” (Mt 3,2; 4,17; Mk 1,15), tak Jakub i inni autorzy nowotestamentalni oznajmują, iż powrót Jezus jest bliski (sens dosłowny: „w zasięgu ręki”).

➤ Jak mamy interpretować to stwierdzenie dwadzieścia wieków później?

Pomaga ono sobie uświadomić, że także prorocy Starego Testamentu mówią, iż ostateczny są Boży i zbawienie są „bliskie”, czyli nastąpią wkrótce (Jr 51,33; Ba 4,22.24; So 1,14).

Perspektywa, z której Bóg spogląda na czas, jest oczywiście inna od naszej.

Co więcej, niezależnie od tego, jak ludzie autorzy rozumieli to, co mówili, celem Ducha Świętego jest zawsze budzenie ludzi, by przygotowywali się na zbawienie i sąd Boga, które mogą nadejść szybciej, niż mogliby oczekiwać.

[5,9] Nie uskarżajcie się bracia, jeden na drugiego, byście nie podpadli pod sąd. Oto Sędzia stoi przed drzwiami.

Następne polecenie Jakuba: Nie uskarżajcie się, ma określonego adresata: bracia.

Greckie słowo oddane jako „uskarżać się” znaczy „wzdychać, jęczeć, wyrażać niezadowolenie”.

Dopuszczalne jest ubolewanie z powodu trudności życiowych², ale nie narzekanie czy skarżenie się na plany Boga.

Jakub dodaje zwrot **jeden na drugiego**, wskazując, że czytelnicy mają nie narzekać na siebie nawzajem. Doznawanie wielkiego bólu i cierpienia może spowodować, że ludzie zwrócą się przeciw sobie.

Jednak Jakub nazywa ich „braćmi”, przypominając, że łączą ich relacje rodzinne, zrodzone dzięki ich powołaniu w Jezusie.

Według Jakuba należy unikać skarżenia się, **byście nie podpadli pod sąd**.

W 4,11 Jakub zachęcał członków wspólnoty, by nie mówili o sobie nawzajem źle, ponieważ postępując tak, przyjmują rolę sędziów.

Jakub uważa, że wzajemne skargi i oczernianie są ze sobą ściśle powiązane i teraz ostrzega przed takim zachowaniem, odwołując się pośrednio do słów Jezusa w **Kazaniu na górze**: „**Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni**” (M 7,1; zob. Łk 6,37).

² Zob. Iz 59,10; Lm 1,21-22; Mk 7,34; 2 Kor 5,2.4.

Niebezpieczeństwo to jest rzeczywiste, ponieważ Jezus Chrystus **Sędzia stoi przed drzwiami**; jego przyjście jest rychłe.

Zamiast skłaniać nas do uskarżania się na braci lub siostry w wierze, trudności powinny wzmacniać naszą tęsknotę za odkupieniem, które dopełni się na koniec z chwilą powrotu Chrystusa.

Wiedząc, że sąd jest bliski, powinniśmy stale wypatrywać przyjścia Jezusa i cierpliwie trwać.

[5,10-11] Za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie, bracia, proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie. Oto wychwalamy tych, co wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości Hioba i widzieliście końcówę [nagrodę za nią] od Pana; bo Pan pełen jest litości i miłosierdzia.

Ale jak mamy to czynić?

W wersetach 10-11 Jakub powołuje się na przykład proroków w wierze, którzy byli poddawani ciężkim próbom, a mimo to pozostali wierni, ufając, że Bóg, który jest miłosierny i pełen współczucia, pragnie ich dobra.

W Starym Testamencie zbawcze działania Boga występujące w przeszłości często stają się dla Jego ludu podstawą nadziei w aktualnym czasie.

W Ps 22 psalmista jest udręczony i bliski śmierci, lecz odnajduje nadzieję i pociechę w rozmyślaniu nad tymi, którzy żyli przed nim: „**Tobie zaufali nasi przodkowie, zaufali i Tyś ich uwolnił; do Ciebie wołali i zostali wybawieni, Tobie ufali i nie doznali wstydu**” (Ps 22,5-6; zob. Syr 2,10).

Przypominając o życiu ludzi wierzących, którzy znosili ciężkie doświadczenia i zostali wywabieni przez Boga, Jakub umacnia swoich czytelników w chwilach próby.

Ukazuje dwa wzorce takiej wierności, proroków i Hioba.

Pierwszy przykład dotyczy proroków, czyli tych, którzy przemawiali w imię Pańskie.

Bez trwogi przemawiali do królów, potężnych elit i rozgniewanych tłumów zawzięcie próbujących ich zabić.

Głoszenie prawdy jest sprawą ryzykowną i prorocy często ryzykowali życiem, żeby głosić słowo Boże. Ale Bóg nigdy ich nie opuścił i za Jego łaską byli zdolni głosić orędzie Boże, mimo, że im grożono, wyśmiewano ich i wtrącano do więzień³.

³ Zob.np. Jr 11,18-23; 18,18; 36,11-18,6

Z powodu ich wytrwałości Jakub mówi, że ich wychwalamy⁴ - słowo to oznacza, że dany człowiek jest odbiorcą Bożej łaski.

Czytelnicy Jakuba, podobnie jak prorocy przed nimi, będą błogosławieni, jeśli będą dalej głosić słowo Pana i nie utracą wiary mimo znoszenia srogich prób i doświadczeń.

Tło biblijne: Współczujący i miłosierny Bóg

W Starym Testamencie Bóg przeszedł koło Mojżesza i wołał: „**Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność**” (Wj 34,6).

Ta opisująca charakter Boga formuła powtarza się w Starym Testamencie ośmiokrotnie, a ponadto istnieje w nim do niej co najmniej dwadzieścia nawiązań⁵. Pierwszy atrybut, „**miłosierny**”: wyraża czułą miłość między ludźmi złączonymi głębokimi więziami lub opisuje osobę troszczącą się z powodu cierpień drugiego człowieka. Termin ten jest używany zwłaszcza do opisu relacji osoby o mocniejszej pozycji w stosunku do osoby o pozycji słabszej. A zatem Bóg patrzy na swoich tak, jak miłosierny ojciec na swoje dziecko. Drugi atrybut, „**łagodny**”, oznacza gotowość Boga do obdarzania swego ludu łaską i przychylnością, chociaż ani nie może on na nie zasłużyć, ani ich zdobyć. Bóg jest także „**nieskory do gniewu**”, co znaczy, że nie spieszy się z karaniem i kiedy grzeszymy, daje nam czas na nawrócenie. Na koniec Bóg jest „**bogaty w łaskę i wierność**”. Termin oznaczający „łaskę” (po hebrajsku **chesed**) jest trudny do przełożenia, a jego sens obejmuje „miłosierdzie, lojalność, łaskawość”. Określenie oznaczające „wierność” (po hebrajsku **emet**), które pochodzi od tego samego hebrajskiego rdzenia co „prawda”, oznacza niewzruszoność i niezawodność. Bogu można ufać, ponieważ jest On wierny swojemu słowu i zawsze wypełnia to, co obiecał.

Drugi przykład dotyczy Hioba, o którego wytrwałości mówi Jakub⁶.

Księga Hioba opisuje historię człowieka sprawiedliwego, którego Bóg pozwolił dręczyć szatanowi. Majętność i dzieci Hioba zostały mu odebrane, a jego ciało zaczęła toczyć choroba (Hi 1,1-2,8).

⁴ Jakkolwiek przekład Biblii Tysiąclecia tego nie oddaje, w tekście greckim występuje słowo **makarizomem**, „nazywać błogosławionym”, „uważać za szczęśliwego”, które jest spokrewnione ze słowem **makarios**, „błogosławiony”, „szczęśliwy”, wspomnianym przez autorkę; innej formy tego czasownika, **makariouein**, używa **Maryja** w **Magnificat**: „**Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia**” (Łk 1,48); natomiast Biblia Paulistów oddaje oryginalne słowo **makarizomen**, ale przekłada je inaczej: „uważamy ich za szczęśliwych, ponieważ wytrwali” – przyp. tłum.

⁵ Lb 14,18; Ne 9,17b; Ps 86,15; 103,8; 145,8; Jl 2,13; Jon 4,2; Na 1,3

⁶ W 5,11 Jakub używa czasownika „wytrwać” (**hypomeno**) i rzeczownika „wytrwałość” (**hypomene**, zob. 1,3-4,12), a tych, którzy wytrwali, nazywa „błogosławionymi”, podobnie jak w 1,12.

Kiedy Hiob był bliski śmierci i cierpiał wielki ból, jego żona doradziła mu przekląć Boga i umrzeć (Hi 2,9), natomiast jego przyjaciele oskarżali go o złe postępowanie.

Hiob, mimo że był osamotniony na świecie, chory i odrzucony jako grzesznik, trwał niewzruszenie, całkowicie przekonany, że Bóg jakoś go obroni, choć jego sytuacja wskazywała inaczej.

Na koniec Bóg wziął go w obronę, a nawet polecił mu się modlić za przyjaciół, którzy błędnie o Nim mówili (Hi 42,8).

Przykład Hioba wzywa chrześcijan do spoglądania poza obecne cierpienia i niewzruszonego ufania Bogu. W złym czasie łatwo jest zwątpić, że Bóg jest miłością (1 J 4,8), albo pomyśleć, że podążanie za Jezusem jest błędem.

Jakub podsuwa przykład Hioba, by zachęcić czytelników do bycia nieugiętymi jak on, ponieważ widzieliście końcówą [nagrodę za nią] od Pana, to znaczy widzieli dobry rezultat, którego doczekał się Hiob (Hi 42,10-17)⁷.

Zakończenie historii Hioba służy Jakubowi jako zachęta dla czytelników do pielęgnowania nadziei na taki sam dobry wynik.

Chociaż pośród prześladowań czasem trudno jest określić, jaki jest cel Boga, Jakub zapewnia czytelników, że jest nim zawsze zbawienie Jego ludu (zob. Rz 8,28; 1 Tm 2,4).

Historie proroków i Hioba potwierdzają, że Boży plan jest niezmiennie planem pełnym miłości, ponieważ Bóg pełen jest litości i miłosierdzia.

Stary Testament często potwierdza, że jest On miłosierny i łaskawy (Wj 34,6; Ps 103,8; 111,4); użyte tutaj greckie słowo o znaczeniu „pełen litości” podkreśla czułość i głębokie uczucie.

Rozważanie i zastosowanie praktyczne (Jk 5,7-11)

Święty Jan, który miał głębokie zrozumienie natury Boga, posuwa się do stwierdzenia, że „**Bóg jest miłością**” (1 J 4,8).

Kilka wersetów dalej mówi, że kiedy pokochamy Boga i poznamy Jego miłość do nas, z naszych serc zniknie lęk przed karą (1 J 4,18).

⁷ Tekst grecki brzmi dosłownie: „widzieliście koniec Pana”, co tłumaczenia polskie oddają na różne sposoby: „widzieliście, jak Pan zakończył jego cierpienia” (ks. E. Dąbrowski, 1961); „słyszeliście też o jego końcu danym mu przez Pana” (Biblia Lubelska), „wiecie, jak na koniec Pan go wynagrodził” (Biblia Paulistów), „zobaczyliście, jaki koniec przygotował mu Pan” (Biblia Ekumeniczna) – przyp. re. Nauk.

Dzięki modlitwie i lekturze Pisma Świętego my także możemy pojąć głębię Bożej miłości do nas i nasz lęk może ustąpić miłości i ufności.

Gdy zaakceptujemy, że Bóg nas kocha, i powierzmy Mu swoje serca, On poprowadzi nas do życia wiecznego w Jego obecności, gdyż On tego właśnie dla wszystkich nas pragnie (1 Tm 2,3-4).

Święci przez całe stulecia stali na straży prawdy w czasach wielkich doświadczeń i mogą nas wspierać zarówno modlitwą wstawienniczą, jak i własnym przykładem.

Obecnie chrześcijanie na całym świecie cierpią prześladowania i męczeństwo z powodu wiary w Jezusa i ich przykład może w nas wzmacniać cierpliwą wytrwałość.

Podczas moich studiów w Rzymie spotkałam księdza z Iraku, który także tam studiował, i zaprzyjaźniliśmy się. W tym czasie iraccy chrześcijanie zaczęli być torturowani i mordowani przez ekstremistów islamskich i ksiądz ten opowiadał mi o członkach swojej rodziny, przyjaciółach i znajomych kapłanach, którzy zostali porwani lub zabici. Szczególną boleścią było dla niego zamordowanie pracującego razem z nim księdza, Ragheeda Ganniego, na schodach kościoła, w którym służył. Niedługo po śmierci księdza Ragheeda zamordowany został także biskup Mosulu Faraj Rahho.

Gdy mój znajomy skończył studia, jego biskup polecił mu wrócić do Iraku i objąć funkcję proboszcza parafii. Znając dobrze okoliczności, do których powraca, powiedział mi, że jedzie do Iraku, żeby umrzeć. Kiedy zapytałam go, dlaczego ma się tam w ogóle udawać, odpowiedział: „Jestem kapłanem. I dopóki w Iraku są chrześcijanie, muszę tam pojechać, by im służyć”.

Odpowiedział tak jak Jezus, przyjmując krzyż, który miał nieść w służbie swojemu ludowi i świadectwu prawdzie, wiedząc, że w każdej chwili może zostać zamordowany lub porwany.

Gdy to piszę, mój znajomy wciąż żyje, wytrwale pełniąc posługę każdego dnia, mimo niebezpieczeństw i udręk, które dzieli ze swym ludem.

Doktryna o świętych obcowaniu uczy nas, że nigdy nie jesteśmy sami, lecz należymy do wielkiego ciała wierzących, zarówno dawnych, jak i żyjących obecnie, którzy szerzą królestwo Boże, pokonując nienawiść modlitwą, miłością i ofiarą.

Jeżeli dobrze przejdziemy przez doznawane próby, wtedy być może przyszłe pokolenia będą mogły i u nas szukać nadziei i natchnienia w czasach własnych doświadczeń.